



Mk 13, 33–37 Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!” †

Być w ciągłej gotowości

Rozpoczynamy czas adwentowego oczekiwania i przygotowania na przyjście Zbawiciela. To przyjście rozumiemy w podwójnym sensie. W pierwszym oznacza ono Narodzenie Syna Bożego w Betlejem, które, jak co roku, będziemy wspominać i liturgicznie przeżywać 25 grudnia. W drugim znaczeniu przyjście Zbawiciela odnosi się do końca czasów, gdy ludzie „ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą” (por. Łk 21, 27). W obydwu wydarzeniach przychodzi ten sam Syn Boży, Zbawiciel świata, za każdym razem przychodzi jednak inaczej.

Podczas pierwszego przyjścia odwieczny Syn Boga rodzi się jako Człowiek w ubóstwie, pokorze i uniżeniu. W powtórny przyjsciu objawi się światu w Boskiej potędze jako Sędzia żywych i umarłych. To przyjście pozostaje dla nas tajemnicą. Nie znamy dnia ani godziny kiedy przyjdzie Syn Człowieczy. Słowo Boże mówi nam, że dzień ten nadejdzie znienacka. Stąd też Jezus zachęca nas, abyśmy nie zaniechali czuwania i modlitwy. Coroczne adwentowe przygotowanie na przeżywanie misterium Narodzenia Syna Bożego powinno stać się przypomnieniem o potrzebie nieustannej gotowości na spotkanie z Synem Bożym w Jego powtórny przyjsciu w chwale.

Panie Jezu Chryste, pozwól mi zawsze mieć Twoją łaskę, abym w każdej chwili swego życia mógł stanąć przed Tobą.